

Plan wykonali przed terminem II Zjazd Partii czczą zobowiązaniami



PAMIĘTAJ — częściową obniżkę cen osiągnęliśmy dzięki wydajnej i solidnej pracy, a więc pracuj nadal szybko, sprawnie i dobrze! — takiej treści napisy spotykamy w ZPW im. Gwardii Ludowej, których załoga wykonała plan roczny przed terminem.

A oto przodujący przedarze tych zakładów: Maria Bolek (u góry), Czesław Wojtkiewicz, Jadwiga Oszczęda, Wacław Smoczyński, Feliks Janowski, Ryszard Mamrot oraz Dorota Nowak.

Maria Bolek pochodzi z jednej ze zniszczonych wiosek w Kielecczyźnie. W rozmowie o życiu w fabryce Marysia często sięgała do wspomnień z życia na wsi.

— Jak bochen naszego wiejskiego chleba w domu był większy, to łatwiej było go dzielić — mówi Maria Bolek. Porównanie nasunęło się samo. Znalazło się ono w prostym wniosku wyciągniętym przez Marysię w wyniku rozmowy o tezach IX Plenum oraz o częściowej obniżce cen. A sens wniosku jest taki:

— Musimy powiększać nasz „bochen chleba”, przeznaczony dla społeczeństwa. „Bochen chleba”, składający się z produkcji przemysłowej, która z dnia na dzień wzrasta, i produkcji rolnej, która jeszcze nie nadąża za przemysłem...

Dla uczczenia II Zjazdu Partii i dla pomnożenia „bochenka chleba” przeznaczono do podziału wśród społeczeństwa, przedzłania zobowiązań się zwiększyć wypręd, zmniejszyć odpady o dalsze 0,5 proc., a tym samym wyprodukować jeszcze 1104 kg przędzy więcej.

(wif)

Foto: L. Olejniczak

72 Swięta

GENERAL WŁOSKI
KRZYKUJE UKŁAD
O „ARMII EUROPEJSKIEJ”

RZYM. — Zbliżony do końca roku wydawnictwo „Gloire d'Italie” opublikowało artykuł swego obserwatora wojennego generała V. Pettiego o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”. Autor nazywa układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” — „poniżającym, nieskutecznym i niesprawiedliwym”.

TRZECI DZIEŃ
NIE WYCHODZA GAZETY
W NOWYM JORKU

NEW YORK. — Dnia 1 i grudnia wobec strajku członków związku zawodowego chemików (zwiazek ten należy do AFL) w Nowym Jorku już trzeci dzień nie ukazała się większość dzienników.

POLITYK PAKISTAŃSKI
O ZAKŁADANIU BAZ OBYCH

KARACZI. — Pełniący obowiązki przewodniczącego „ludowej ligi muzułmańskiej” w prowincji Sind w Pakistanie w sprawie złożonym prasie podkreślił, iż każdy układ z mocarstwem obcym, który pozwoliłby temu mocarstwu wykorzystać bazy wojskowe w Pakistanie, spotka się z zdecydowanym oporem.

OBRAZY KIEROWNICTWA
FRANCUSKIEJ PARTII
SOCJALISTYCZNEJ

PARYŻ. — W Paryżu odbyła się dwudniowa konferencja Krajowej Rady Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO).

Na konferencji tej dyskutowano m. in. sprawę ustosunkowania się SFIO do projektu układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Komentując obrady konferencji, dziennik „Humanite” stwierdza, że w tonie kierownictwa SFIO powstał wyraźny rozłam na punkcie ustosunkowania się do sprawy ratyfikacji układu. Przeszło 40 deputowanych socjalistycznych do Zgromadzenia Narodowego dało wyraz swej opozycji wobec projektu „armii europejskiej”.

AMERYKANIE GWALCA
UKŁAD ROZEMJOWY

KAESONG. — 30 listopada przedstawiciel strony koreańskiej, pułkownik Ju Yon złożył stanowczy protest przeciwko nowym warunkom pogawienki między stroną amerykańską a koreańską. Samoloty amerykańskie wtargnęły w ostatnim czasie kilkakrotnie do obszaru powietrznego strony koreańskiej.

Na str. 2
**akt oskarżenia
przeciw szpiegom
adenauerowskim
którzy przygotowywali
sabotaż, dywersję
i plany desantu
w Polsce**

Przypominamy!
Spotkanie redakcji
„Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”
z mieszkańcami Żoliborza

**Delegacja polska
demaskuje
prowokacyjny
wniosek USA
w ONZ**

NEW YORK (PAP). — Dnia 30 listopada Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło na posiedzeniu plenarnym do rozpatrzenia prowokacyjnego wniosku delegacji amerykańskiej w sprawie tzw. „beztalstwa”, popełnionych rzekomo przez wojska północno-koreańskie i ochotników chińskich na janczach amerykańskich.

Szef delegacji polskiej, wiceminister Marian Naszkowski w dłuższym przemówieniu wykazał prowokacyjny charakter projektu rezolucji USA i pozostałych czterech państw, podkreślając, że celem wniosku amerykańskiego jest dalsze spotęgowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych i stordowanie rokowań w sprawie konferencji pokojowej w Korei.

Opiata pocztowa uliczona zyscałiem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I

Łódź, czwartek 3 grudnia 1953 r.

Nr 81

Uchwały IX Plenum pomogą w realizacji sierpniowej uchwały rządu o zapewnieniu postępu w dziedzinie BHP

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyła się ostatnia narada przedstawicieli PKPG, zainteresowanych ministerstw,

**Interpelacja
we Francuskim
Zgromadzeniu
Narodowym
w związku
z oświadczeniem
Ho Shi Mina**

W związku z wypowiedzią prezydenta Ho Shi Mina na temat możliwości zawarcia rozejmu w Wietnamie, deputowany komunistyczny Krieger-Valmond złożył w imieniu frakcji komunistycznej interpelację w Zgromadzeniu Narodowym na temat dotychczasowego stanowiska rządu, „który nadal przeciwstawia się wszelkim rozmowom w Indochinach wbrew woli szerokiej opinii publicznej i wbrew istniejącym możliwościom zawarcia pokoju, pod kreslonym przez międzynarodową konferencję, poświęconą obronie pokoju i przez deklarację prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej”.

Przypominamy!
Spotkanie redakcji
„Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”
z mieszkańcami Żoliborza

**W świetlicy ŁZOG
ul. Litmanowskiego 156**

W spotkaniu wezmą udział
członkowie Prezydium
i radni

DRN Łódź — Północ
W części artystycznej wystąpią:

- Krystyna Froelich
- Helena Krauze
- Danuta Markiewicz
- Wanda Ostrowska
- Barbara Siwecka
- Jacek Flur
- Andrzej Górski
- Jerzy Jasiński
- Zdzisław Józwiak
- Jan Machulski
- Henryk Zuchowski

oraz
zespół rewersów
i balet PSS — Wschód.
**POCZĄTEK SPOTKANIA
GODZ 18.30
WSTĘP BEZPŁATNY.**

Ludności Niemiec nie są potrzebne kłamstwa Kaisera

Komunikat
Urzędu Prasy
przy premierze
NRD

BERLIN (PAP). — Agencja ADN opublikowała komunikat urzędu prasy przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Komunikat stwierdza, że rząd niemiecki zignorował pismo rządu NRD z dnia 22 listopada, wzywające rząd niemiecki, by poparł postulaty, jakie rząd NRD przedstawił w dniu 7 listopada trzem zachodnim mocarstwom okupacyjnym w sprawie złagodzenia ciężarów finansowo-gospodarczych Niemiec zachodnich.

Komunikat demaskuje kłamliwe twierdzenie oficjalnej propagandy niemieckiej, a zwłaszcza ministra Kaisera, jakoby „republika federalna nie była obciążona reparacjami”. W związku z tym, komunikat

przypomina posunięcia rządu radzieckiego, mające na celu złagodzenie zobowiązań finansowo-gospodarczych NRD, związanych z następstwami wojny. Ludność Niemiec zachodnich, jak podkreśla dokument, spodziewa się, iż zachodnie mocarstwa okupacyjne podejmą podobne kroki.

Ludności Niemiec zachodnich — stwierdza komunikat — nie są potrzebne kłamstwa Kaisera, lecz wyraża odpowiedź, jaki jest stosunek rządu niemieckiego do propozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczącej złagodzenia ciężarów finansowo-gospodarczych Niemiec.

Przedzimowe orki

na ukończeniu

W woj. łódzkim w akcji orki przedzimowych wysunęły się na czoło państwowe gospodarstwa rolne, które już przed tygodniem zameldowały o całkowitym wykonaniu planu.

Według meldunków z 30 listopada orki przedzimowe zakończyły również wszystkie spółdzielnie produkcyjne oraz indywidualnie gospodarujący chłopcy w powiatach: wieluńskim, brzezińskim i skierniewickim. Chłopcy z pow. łaskiego i łódzkiego mają jeszcze do zaorania 5 proc. zaplanowanego arealu, a chłopcy z pow. łowickiego — 6 proc.

Największy od 1926 r.

Potężny strajk ostrzegawczy robotników brytyjskich

LONDYN (PAP). — W środę o świcie rozpoczął się 24-godzinny ogólnokrajowy strajk ostrzegawczy w brytyjskim przemyśle maszynowym i okrętowym. Strajk obejmuje związki zawodowe grupujące około 3 milionów członków. Jest to najpotężniejsza akcja strajkowa w Wielkiej Brytanii od wielkiego strajku w 1926 r.

Robotnicy zakładów przemysłu maszynowego, stoczni i dołów strajkują, walcząc o poprawę warunków bytu, które uległy ostatnio dalszemu pogorszeniu wskutek ostrego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i czynszów mieszkaniowych.

W godzinach rannych Agencja Reutera obliczała, że liczba strajkujących wynosiła w poszczególnych zakładach od 60 do 100 proc. załogi.

Przed bramami fabryk w całym kraju stały pikiety robotnicze, podczas gdy uczestnicy strajku gromadzili się na masowych wiecach i brali udział w ulicznych pochodach protestacyjnych.

Echa detronizacji króla Bugandy i brytyjskich okrucieństw w Kenii

Deputowani
w Izbie Gmin
żądają dymisji
ministra kolonii

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska daje wyraz zaniepokojeniu z powodu wydarzeń w koloniach angielskich w Afryce wschodniej Ugandzie i Kenii.

Dzienniki szeroko komentują detronizowanie przez władze angielskie króla Bugandy Mutesa (Buganda jest centralną prowincją Ugandy). Detronizowanie Mutesa i wprowadzenie stanu wyjątkowego w Bugandzie spowodowane zostało żądaniem Mutesa przyznania Bugandzie niezawisłości. Korespondent dziennika „Daily Herald” stwierdza, że ludność murzyńska w koloniach brytyjskich stanowczo sprzeciwia się projektowi rządu angielskiego przymusowego utworzenia „Federacji Afryki Wschodniej”.

Głośnie echa w prasie brytyjskiej wywołały także ujawnione niedawno fakty bestial-

skich gwałtów, popełnianych przez angielskie władze wojskowe w Kenii.

Kilku deputowanych złożyło w Izbie Gmin interpelację w powyższej sprawie i zażądało dymisji ministra kolonii Lyttona.

Ze sportu

VII Wyścig Pokoju wprowadzony do kalendarza Międzynarodowej Federacji Kolarskiej

ZURICH (PAP). — Kongres Kalendarzowy Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI), który obradował w Zurychu, wprowadził do międzynarodowego kalendarza imprez szosowych dla kolarzy amatorów, VII Wyścig Pokoju Warszawy — Berlin — Praga „Trybuna Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rudého Prava”.

Wyścig rozegrany zostanie w dniach 2 — 13 maja 1954 r.

**JUŻ
TR
KONKURS
i ORBISU**



— Co ty robisz, Kaziu?
— To dla uprawy! Przygotowuję się do wzięcia udziału w konkursie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” i „Orbisu”. Przecież trzeba będzie odgadnąć 15 przeróżnych zadań, tamigłówek, zgadywanek i zagadek! A warto się trochę potrudzić, bo nagrody są niebyle jakie!

Przypominamy, że na uczestników konkursu czeka wiele cennych nagród, jak:

- 1) 14 dni pobytu dla 2 osób w Zakopanem,
 - 2) 14 dni pobytu dla 2 osób w Zakopanem,
 - 3) 14 dni pobytu dla 1 osoby w Krynicy,
 - 4) 10 dni pobytu dla 1 osoby w Bukowinie,
 - 5) 10 dni pobytu dla 1 osoby w Bukowinie,
 - 6) 7 dni pobytu dla 1 osoby w Szczyrku,
 - 7) 7 dni pobytu dla 1 osoby w Szczyrku.
- Przejazdy kolejowe na wszystkie pobyty w pensjonatach „Orbisu” tam i z powrotem bezpłatne.
- 8) buty narciarskie,
 - 9) teczka-neseser ze skórną,
 - 10) teczka ze skórną skóry oraz 100 nagród w postaci kalendarzyków „Orbisu” na 1954 rok.

A więc — jeszcze jeden dzień cierpliwości! Jutro rozpoczynamy!

Gestapowcy, SS-mani, notoryczni przestępcy
w służbie wywiadu Adenauera i USA

Proces szpiegów w Szczecinie

Neohitlerowcy pod batutą USA
organizują sabotaż i dywersję
na terenie Polski

SZCZECIN (PAP) — Dnia 3 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczyna się proces grupy agentów centrali szpiegowskiej, podlegającej rządowi amerykańskiemu i współpracującej z wywiadem amerykańskim. Centrala ta pozostaje pod kierownictwem b. szefa wywiadu hitlerowskiego na ZSRR — gen. Gehlena.

Na ławie oskarżonych zasiadają szpiegów adenauerowskich: Heinz Landvoigt, Adolf Machura i Konrad Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami organizowania wywiadu, dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla zrzutów desantowych.

Akt oskarżenia przypomina, że agresywne kółła państw imperialistycznych pod przewodem rządzących kół USA — dążąc do napaści na Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju, organizują blok wojenny, w którym główną rolę przeznaczają niemieckiemu militarnemu.

W tym celu kółła te podsycają i wspierają odwetowe i rewizjonistyczne dążenia neohitlerowskiego militarysty odbudowywać jego potencjał wojenny, jako główną siłę tzw. „armii europejskiej”, organizowanej dla napaści i podboju mitujących pokój narodów.

Tworząc nowy Wehrmacht imperializmu amerykańskiego umożliwiają niemieckim odwetom wzrost ich militarnej i gospodarczej potęgi dla realizacji w od-

powiednim momencie zbrodniczych planów zagarnięcia NRD oraz rozpętania nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i sąsiadującym z Niemcami narodom, jak Francja, Belgia, Holandia i inne.

Naród polski wyzwolony w wyniku zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej, otrzaskawszy się z koszmarem okupacji i niewoli hitlerowskiej, stanął znów w obliczu groźby ze strony neohitlerowskich rewizjonistów i odwetowców, którzy jako jedno ze swych głównych haseł wystawiają zagarnięcie odwiecznie polskich Ziemi Zachodnich oraz podbój i ujarznienie narodu polskiego.

Realizując powyższe plany, rządzący w Niemczech zachodnich faszystowskie kółka Adenauera, składające się z hitlerowskich niadobitków i zbrodniarzy wojennych, tworząc Wehrmacht, organizują również szeroko rozgałęzioną sieć wywiadu, które prowadzi usilną akcję dywersyjno-szpiegowską przeciwko NRD, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w szczególności przeciwko Polsce Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednym z takich ośrodków wywiadu zachodnio-niemieckiego jest podlegająca rządowi amerykańskiemu i współpracująca z wywiadem amerykańskim centrala szpiegowska pod kierownictwem byłego szefa wywiadu hitlerowskiego na Związek Radziecki — gen. Gehlena.

Podległy Gehlenowi ośrodek mieszczący się w Berlinie zachodnim, kierowany przez nielalkę-go, Kaizera, wysłała na teren Polski specjalnie przeszkolonych agentów, mających zadanie zbierania wiadomości szpiegowskich, uprawiania dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla dokonania zrzutów desantowych.

Siedzi dywersyjno-szpiegowska Gehlena i Kaizera opiera się na pańających żądzą odwetu rewizjonistycznych elementach hitlerowskich, jak członkowie Gestapo, SS, SA, Sonderdienst, Hitlerjugend itd.

Do nich należą — jak wskazuje akt oskarżenia — ujęci w okresie od 11 września do 5 października 1953 r. przez władze bezpieczeństwa publicznego oskarżeni: Landvoigt, Machura i Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami dywersyjno-szpiegowskimi.

Oskarżony Landvoigt po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich zamieszkał w Berlinie zachodnim i w 1946 r. wstąpił do partii prawicowych socjaldemokratów — SPD, która w wyniku polityki swego kierownictwa stała się przytułkiem dla b. hitlerowców i wbrew interesom ludu niemieckiego czynnie popierała odwetową i rewizjonistyczną działalność kilku Adenauera.

Począwszy od 1946 r. Landvoigt pływając na barkach na Odrze zajmował się przemytnictwem oraz przetrzymywaniem Niemców osób poszukiwanych przez władze polskie. Już w tym okresie oskarżony utrzymywał kontakty ze szpiegami, ułatwiając im przetrzask do Polski.

W marcu 1953 r. Landvoigt nawiązał kontakt z kierownikami ośrodka wywiadu adenauerowskiego w Berlinie zachodnim Kaizerem i Torglerem, przez których został zwierzbowany do działalności dywersyjno-szpiegowskiej, skierowanej przeciwko NRD i Polsce.

Kaizer i Torgler poinformowali oskarżonego, że wywiad adenauerowski został zorganizowany przy materialnej pomocy ze strony Amerykanów i że zadaniem tego wywiadu jest zbieranie informacji dotyczących m. in. sił obronnych i potencjału gospodarczego Polski, przy czym informacje te są niezbędne dla opracowania planów agresji.

Landvoigt po wyrażeniu zgody na przystąpienie do działalności szpiegowskiej został oznaczony odtąd numerem rozpoznawczym odt-745 i otrzymał polecenie zorganizowania kanałów „przerzutów” dla agentów wywiadu adenauerowskiego, wysyłanych przez

berlińską placówkę do Polski. W okresie od marca do sierpnia 1953 r. Landvoigt skontaktował kilku swoich znajomych mieszkających w NRD z Kaizerem i Torglerem, którzy zwerbowali ich do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego.

11 września 1953 roku Kaizer skontaktował Landvoigta ze współoskarżonym Machurą, którego miał przewieźć przez granicę na teren Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Oskarżony Machura, były członek Hitlerjugend, w listopadzie 1952 r. zbiegł z Polski, udając się do Berlina zachodniego, gdzie za pośrednictwem placówki IRO nawiązał kontakt z pracownikami wywiadu amerykańskiego, którym przekazał szereg szpiegowskich informacji o charakterze wojskowym.

W maju 1953 r. placówka wywiadu amerykańskiego przy Manteuffelstr. skontaktowała Machurę z pracownikiem neohitlerowskiego wywiadu, Nentwigiem, który z kolei zapoznał oskarżonego z Kaizerem. Kaizer poinformował Machurę, że będzie on pracował w wywiadzie adenauerowskim, mającym za zadanie zdobywanie informacji wojskowych i gospodarczych z terenu Polski.

4 czerwca 1953 r. oskarżony Machura został przywieziony wojskowym samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, gdzie do 5 września br. przeszedł przeszkolenie szpiegowskie w zakresie montowania siatek szpiegowskich, sposobów łączności, poślugiwania się atramentem sympatycznym, sporządzania meldunków szpiegowskich, zakładania tzw. „skrzynek kontaktowych” i techniki werbunku kandydatów do działalności szpiegowskiej.

Wykładowcami osk. Machury, który otrzymał od Kaizera numer rozpoznawczy odt-738, byli pracownicy wywiadu adenauerowskiego: Reuder, Jansen, Bauer, zaś postępy w nauce kontrolowała kierowniczka ośrodka wywiadowczego — Kaizer i Gerber.

Po ukończeniu kursu szpiegow skiego Machura został przewieziony samolotem amerykańskim z powrotem do Berlina zachodniego, gdzie od Kaizera otrzymał polecenie wyjazdu do Polski z zadaniami zbierania informacji o stanie obrony, wybrzeża i rozmieszczenia posterunków WOP oraz w celu zorientowania się w możliwościach dokonania drogi morską desantu szpiegów z aparaturą radionadawczymi na teren Polski. Kaizer zaopatrzył Machurę w fałszywe dokumenty osobiste, pieniądze itp.

Osk. Landvoigt łódka przetrzucił Machurę na teren Polski. Następnego dnia, tj. 11 września br., w strefie granicznej woj. szczecińskiego osk. Machura został zatrzymany przez posterunek WOP.

Osk. Landvoigt po przetrzuceniu Machury do Polski powrócił do Berlina zachodniego, gdzie za wykonanie tego zadania otrzymał wynagrodzenie.

5 października br. Landvoigt przepłynął na polską stronę, w celu zabrania do Berlina zachodniego osk. Machury, który miał już do tego czasu wykonać swe zadania szpiegowskie.

Przed wyjazdem z Berlina Landvoigt zaopatrzony został przez Kaizera w fałszywe dokumenty, broń oraz fałszywe dokumenty dla Machury. Z całym tym ekwipunkiem Landvoigt po przekroczeniu granicy niemiecko-polskiej został zatrzymany w dniu 5 października br. przez patrol WOP.

Na usługach tego samego kierowanego przez Kaizera ośrodka wywiadu adenauerowskiego pozostawał również oskarżony Konrad Wruck — b. żołnierz „Leibstandarte SS-Adolf Hitler”, który w lutym 1953 r. wspólnie z notorycznym przestępcą kryminalnym Gelharem Gerardem przedostał się do Polski do Berlina zachodniego, gdzie podobnie jak osk. Machura, przejęty został przez placówkę wywiadu amerykańskiego, mieszczącą się Manteuffelstr.

W ośrodku tym osk. Wruck przekazał pracownikom wywiadu amerykańskiego szereg informacji, m. in. o rozmieszczeniu i uzbrojeniu stacjonujących na terenie zachodniej Polski jednostek wojskowych. Identyfikację informacji osk. przekazał następnie placówkom wywiadu francuskiego i adenauerowskiego w Berlinie zachodnim.

W kwietniu 1953 r. przedstawiciel placówki wywiadowczej przy Manteuffelstr. zapropono-

wał oskarżonemu robotę szpiegową przeciwko Polsce. Po wyrażeniu zgody Wruck został skontaktowany z pracownikiem wywiadu adenauerowskiego, Nentwigiem, po czym został wysłany samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, w celu przejścia przeszkolenia szpiegowskiego. Kaizer nadał Wruckowi numer rozpoznawczy odt-736-185.

Od kwietnia do sierpnia 1953 r. Wruck przeszedł przeszkolenie wywiadowcze, po czym samolotem amerykańskim powrócił do Berlina zachodniego, gdzie otrzymał od Kaizera zadanie zmontowania w Polsce szpiegowskiej siatki i zbierania informacji wywiadowczych o pracy portu Gdańsk — Gdynia, a przede wszystkim rozpracowania jednostek wojskowych, stacjonujących w północno-zachodniej części kraju. Jednocześnie Wruck zaopatrzony został w fałszywe dokumenty, broń, pieniądze, 40 różnych zegarków, środki do pisania listów utajonych i ich wywoływania itp. W nocy z 15 na 16 sierpnia br. oskarżony Wruck z całym tym ekwipunkiem został przetrzuty na teren Polski.

Po przekroczeniu granicy polskiej Wruck zwerbował kilka osób spośród swojej rodziny i znajomych do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego. Do zwerbowanych przez oskarżonego osób należał jego brat Stefan i siostra Stefania Ważna, Jadwiga Gelhar — żona kryminalisty i szpiega adenauerowskiego, były członek SA Wiktor Krogul, jego kochanka Leokadia Berend oraz były wehrmachowiec Marian Niemczyk.

Zwerbowanym szpiegiem Wruck zlecił zbieranie informacji dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, pracy portu gdańskiego itp. Jednocześnie polecił zdobywać dokumenty z różnych instytucji i urzędów dla umożliwienia wywiadowi podrabiania ich i zaopatrywania przetrzucieli szpiegów w fałszykaty.

Do 20 września br. oskarżony odbył szereg spotkań ze swoimi agentami, odbierając od nich informacje szpiegowskie, udzielając instrukcji i wypłacając wynagrodzenie. Zdobytą informację Wruck przesyłał w raportach pisanych utajonym piśmem do ośrodka dyspozycyjnego wywiadu adenauerowskiego w Niemczech zachodnich.

27 września 1953 r. Wruck został aresztowany. Znalezione przy nim pistolet, fałszywe dokumenty oraz różne notatki szpiegowskie.

Nota rządu ZSRR do rządu Pakistanu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 30 listopada br. ambasador ZSRR w Pakistanie A. G. Stecenko wręczył pełnięce mu obowiązki ministra spraw zagranicznych Pakistanu J. A. Rahimowi notę następującej treści:

W prasie różnych krajów, w tym również w prasie amerykańskiej, ukazują się ostatnio doniesienia, że między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych toczą się rokowania w sprawie zawarcia porozumienia przewidującego utworzenie na terytorium Pakistanu amerykańskich wojskowych baz lotniczych.

W związku z tym należy także zwrócić uwagę na oświadczenia niektórych mówców stanu USA, do których wspomnianych rokowań między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych. Ci mówcy stanu w swych oświadczeniach nie zaprzeczają, że tego rodzaju rokowania są prowadzone.

Oprócz tego ogłoszone zostały wiadomości, że między rządem Pakistanu a rządem USA toczą się rokowania w sprawie przystąpienia Pakistanu do planu utworzenia agresywnego bloku wojskowego na Środkowym Wschodzie.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Pakistanu na fakt, że ZSRR nie może pozostawać obojętny wobec wiadomości o wspomnianych rokowaniach, ponieważ zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia amerykańskich wojskowych baz lotniczych na terytorium Pakistanu, tj. na obszarze znajdującej się w pobliżu granicy ZSRR, jak również przystąpienie Pakistanu do planu utworzenia wspomnianego bloku na Środkowym Wschodzie dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki pragnąłby otrzymać od rządu Pakistanu wyjaśnienie na temat powyższych spraw.

Narada w sprawie BHP

■ Dokończenie ze str. 1

nymi departamentami oraz nie należała współpraca ze związkami zawodowymi są przyczyną, że w wielu resortach, a m. in. energetyki, PGR i rolnictwa nie obsadzono jeszcze stanowisk głównych inspektorów BHP, co poważnie opóźnia realizację uchwały. Szczególnie duże zaniedbanie na tym odcinku ma Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych, które odnośnie swego resortu nie wydało dotąd nawet zarządzenia wprowadzającego w życie postanowienia uchwały Prezydium Rządu.

Uczestnicy narady stwierdzili, że wytyczne IX Plenum KC PZPR pomogą im do szybkiego usunięcia dotychczasowych błędów i pogłębienia pracy nad dalszym, a tym podnoszeniem poziomu BHP w zakładach produkcyjnych.



Pan Lanell przybywa na konferencję „Trzech” na Bermudach.

Rys. Mittelberg

Z NASZEGO obserwatorium

Obrazki z „wolnego świata”

„Wolnym Światem” nazywają mężowie stanu państw burżuazyjnych świat kapitalistyczny. Na ogół dobrze zdają sobie sprawę z tych niezwykłych łamańców logicznych, jakimi usiłuje się wytłumaczyć, że władza gałki bogaczy to „wolność”, a władza ludu to „niewolnictwo”. Nie od rzeczy będzie jednak zwrócić uwagę na fakty dosadnie malujące sytuację prostych, ciężko pracujących ludzi w tzw. „wolnym świecie”. Fakty, jak to się mówi, z ostatniej chwili.

Agencja „United Press” podała 27 listopada br. do- stownie:

„Przedstawiciel władz no wojorskich zawiadomili senatorów, że na wschodzie i środkowym wschodzie USA istnieje czarny rynek, na którym kwitnie handel dziećmi niezamężnych matek. Dzieci są sprzedawane po 2 tysiące dolarów.

„Według statystyk rodzi się rocznie w USA — 30 ty sięcy dzieci pozamażeńskich, z matek, których wiek nie przekracza 17 lat. Jest powszechnym zjawiskiem, że matki te udają się do czarnorynkowych handlarzy, którzy są świetnie zorganizowani i podejmują się dostarczenia dzieci do rąk nabywców”.

Powiecie, że to niewolnictwo? Ależ skądże, to właśnie jest „wolność”. „Wolność” dla łobuza, który wyrzyskuje 17-letnią dziewczynę, a potem bezkarnie uchodzi sprawiedliwości, „wolność” dla nie-szczęśliwych dziewcząt handlujących dziećmi, „wolność” dla spekulantów — handlarzy dziećmi, „wolność” czarnego rynku zepsucia i zgnilizny. Cóż — u nas po prostu niewolnictwo, prawda? U nas takiej „wolności” istotnie nie ma.

Sądźmy jednak, że nasze dziewczęta, nasze młode matki, nasze dzieci — nie żyłyby sobie obyczajów „wolnego świata”. Widać my już tacy jacy „niewolniczy”, co?

Kd.

Przez wertepy handlu wiejskiego (II)

NOWE MIASTO nad Pilicą — najdalej wysunięty w stronę Warszawy przyczółek woj. łódzkiego — jest bardzo malownicze. Położone na wysokim wznesieniu, okolone niżej szeroką wstęgą rzeki Pilicy tworzy naprawdę piękny obraz.

— Ładnie tu — mówią mieszkańcy — tylko życie trudne. — Co jest tego przyczyną? Nieporządku, jakie panują w zaopatrzeniu miasta i okolicy w artykuły codziennego użytku.

GOSPODARSKIE OKO...

Dlaczego mieszkańcy Nowego Miasta, ludzie pracy, nie zawsze mogą otrzymać w sklepach cukier, mąkę, kaszę, masło czy nawet... sól?

Dożo nerwów kosztowała mieszkańcom tego miasta sprawa chleba. Pewnego dnia zabrakło go w miejscowej piekarni. Dlaczego? Gminna Spółdzielnia rozpoczęła remont piekarni — jedynej, jaką dysponowała. Tym czasem pod bokiem stała nieczynna piekarnia, którą prowadził kiedyś prywatny przedsiębiorca. Drugą piekarnię posiada Państwowy Dom dla Dzieci Głuchych, który wypieka chleb dla wychowanków tego zakładu. GS przeznaczając swoją piekarnię do remontu, nie pomyślała o zabezpieczeniu dodatkowego wypieku w dwóch pozostałych obiektach. Mniejszy więc wypiek wywołał w Nowym Mieście problem chleba, który u niektórych wykorzystali wróg dla rozpuszczania plotek.

NIECH SIĘ STUCZE, ALE NIE NAM...

Opuścmy piękne mury grodu Nowe Miasto i zajrzyjmy do spółdzielni gdzie indziej. Do gm. Regnow. Tu też GS również świeci pustkami. Znowu te same braki. Cukier, tłuszcz, śledzie... sól i porcelana. Porcelany dlatego nie ma, że artykuły ten w transporcie ulega tłuczeniu. Niech więc chłop jedzie po porcelanę do Rawy, bo jak się stucze chłopu — to przynajmniej GS straty nie ma.

W GS w Lubani historia ta sama. Tu śledzi już od dawna nikt nie widział. Konserw rybnych również.

„PO CO WIĘCEJ” — POWIEDZIAŁ SOBIE...

W Gminnej Spółdzielni Boguszyce nie ma np. obuwia skózanego różnych fasonów. Nie ma dlatego, że zaopatrzeniowiec tej spółdzielni mając przydział obuwia za 70 tys. zł. pobrał z magazynów PZGS w Rawie zaledwie za 1.500 zł.

Po co więcej? Kiedy chłop po taki towar jeździ do Rawy?

Ważę się z tym sprawą dystrybucji, która często szwankuje z winy PZGS w Rawie.

Świadczy o tym najlepiej taki obrazek. W magazynach PZGS w Rawie zmarnowało się kilka beczek śledzi, przeznaczonych dla sklepów gminnych i gromadzkich. Zmarnowało się, ponieważ nikt nie potrafił dopilnować rozesłania beczek w teren powiatu. Chłopi śledzi poszukiwali, a śledzie gnęły w Rawie.

NIE LUBIĄ HANDLOWAĆ CEGŁĄ

Następny problem ważny w obecnej chwili, to sprawa rozprowadzania artykułów budowlanych dla wsi, a więc cegły, cementu, wapna, piasku itd. Gminne spółdzielnie nie lubią tym handlować. Mała marża zysku — wiele fitygi. Chłopi natomiast, nie znając właściwych powodów braku tych artykułów, winią za to gospodarkę państwową.

PROBLEM LUDZI

Sklepy GS pracują dobrze tam, gdzie personel

jest uczciwy, zapobiegliwy, troszczący się o poziom i zaopatrzenie handlu wiejskiego.

Gminnym spółdzielniom w powiecie rawskim daleko do ideału, jeśli chodzi o kadry.

Zbyt tolerancyjny jest stosunek do „mankowiczów”, szachrajów i kumotów. Dla przykładu: GS Żelechlin, gdzie prezes tej spółdzielni Rutkowski i główny księgowy Kamiński, skradli 11 ton cementu. Albo sprawa kierowniczk sklepu w Rzęczy — Heleny Sej, która wraz ze swym mężem okradła sklep z towarów o wartości ponad 12 tys. zł. Był wypadek, że w jednej z gmin podpalono magazyny GS, aby w ten sposób zatrzeć ślady nadużyć.

Te fakty świadczą o tym, że PZGS w Rawie niespecjalnie troszczy się o to, aby do handlu wiejskiego trafiła ludźle uczciwi. Kontrola dopiero wtedy wykrywa nadużycia, kiedy wysokość mank przechodzi w poważne sumy. Pierwsze sygnały są z zasady prawie zawsze lekceważone.

Tak jest z wyżej już opisanym magazynierem zbożowym w GS w Budziszewicach — Stanisławem Barańskim. W swoim czasie został on za pijalstwo i chuligaństwo usunięty z organizacji partyjnej. Dla PZGS to za mało. Barański nadal pracuje na odpowiedzialnym stanowisku...

* * *

Jak wiemy z tej IX Plenum KC dostawy dla wsi będą znacznie zwiększone. Wymaga to od aparatu gminnych spółdzielni większego wysiłku przy rozprowadzaniu setek ton nowych

artykułów. Wymaga to dokładnego zaznajomienia się z potrzebami wsi. Dlatego tak Powiatowa Rada Narodowa w Rawie jak i Powiatowy Komitet PZPR powinny mocniej wejść w pracę PZGS i GS.

Więcej troski poświęcić trzeba pracy i pomagać w tej pracy komitetom członkowskim, powiatowym i gminnym radom nadzorczym spółdzielczości wiejskiej.

Wojciech Jaj

Piękno polskich miast



Zamość: Renesansowe kamieniczka na Rynku. CAF — fot. Tyński.

Trzeba też tych biurokratów i kumotów, którzy nieraz szyskanują społeczne ognia kontroli i nadzoru, szyskanują za troskę o dobro społeczne i nieustępliwy, krytyczny stosunek do braków, nadużyć i szachrajstwa.

Towary bowiem muszą szybko i sprawnie dotrzeć do rąk pracujących chłopów.

Wojciech Jaj

O zadaniach i pracy komitetów Frontu Narodowego

WJEDNYM z obszerniejszych mieszkań zebrali się lokatorzy kamienicy. Agitator Frontu Narodowego zgłasza zebranie.

— Wiecie obywateli, że najbardziej aktualnym zadaniem jest obecnie walka o szybką poprawę stopy życiowej ludzi pracy. Więcej artykułów powszechnego użytku, więcej produkcji rolnej — to szybsze zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Referent przemawia w sposób przystępny i ciekawy. Ludzie słuchają go chętnie, przy swajając sobie sens doniosłych wskazań IX Plenum KC PZPR.

Jedną z uczestniczek patrzy jednak nieufnie na prelegenta. Widać, że dla niej słowa jego nie są tak przekonujące. Jak dla reszty uczestników. Przed dwoma miesiącami zwróciła się ona do tegoż agitatora z ważną dla niej sprawą. — Pomóżmy nam usunąć tę bolączkę — oświadczył jej i kazał napisać podanie. Napisała. Do dziś nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Agitator złożył podanie w Dzielnicowej Radzie Narodowej i na tym poprzestał. Czy wywiązał się w pełni z zadania, jakie ciąży na aktywistach Frontu Narodowego? Oczywiście nie. Nie wykazał dostatecznej troski o człowieka, troski, o której właśnie mówi teraz do swych słuchaczy.

Tego rodzaju wypadki zdarzają się nierzadko. Mówi o nich na rozszerzonym plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Suwała, domagając się szlusznie ściślejszego powiązania pomiędzy instancjami Frontu Narodowego a radami narodowymi. Mówi o tym dyskutanci na plenarnym zebraniu Dzielnicowego Komitetu FN Bałuty, gdzie mieszkańcy

mają szczególnie wiele bolączek, związanych z upośledzeniem tej dzielnicy, przejętym w spadek po kapitalistycznych rządach w Łodzi.

Zagadnienie to nasświetliła jeszcze bliżej ob. Ciesielska, zabierając głos na plenum ŁK Frontu Narodowego. Wskazała ona, że aktyw Frontu Narodowego, mający najbliższy, bezpośredni kontakt z szerokimi rzeszami ludzi pracy, powinien sam analizować ich bolączki, badać je i opiniować. Jest wiele spraw, które można łatwo i szybko załatwić, bywają jednak sprawy trudniejsze a nawet wręcz niesłuszne „żale”, o których działacze Frontu Narodowego powinni wyrazić sobie własne zdanie.

Trzeba, aby organizacje Frontu Narodowego podniosły na wyższy poziom swą pracę, aby stały na wysokości zadania. A obecne zadanie przerasta swymi rozmiarami wszystkie dotychczasowe. Szczególna rola przypada aktywowi Frontu Narodowego na terenach podlódzkich. — Klasa robotnicza Łodzi — mówił w swym referacie na plenum min. Miś — jest odpowiedzialna nie tylko za przebudowę struktury rolnej wsi podlódzkiej, lecz także za przebudowę psychiki podlódzkiego chłopu.

Dyskutując nad tym, jak działacze Frontu Narodowego powinni wywiązywać się ze swych zadań, wynikających z IX Plenum KC PZPR, uczestnicy plenum łódzkiego i plenarnych zebrani dzielnicowych komitetów FN wnieśli szereg słusznych uwag.

Działacze Frontu Narodowego nie mogą czekać i tylko działać w myśl instrukcji. Powinno im wykazać maksimum inicjatywy i jak najwięcej przebywać w terenie — mówił ob. Jakubowski. — Trzeba jak najbardziej wykorzystywać miejscowy aktyw i nie dopuszczać do takich sytuacji, że aktywista z Chojen pracuje np. na Bałutach, gdzie nie zna dobrze terenu.

Powiązanie ze swym terenem, dobra znajomość terenu, to jeden z podstawowych warunków dobrej pracy aktywisty.

Mamy w Łodzi szereg komitetów terenowych, które poszczycić się mogą dobrą pracą w terenie. Mówi o nich ob. Sokal, wymieniając komitety nr nr 138 i 139. Warto, by słabiej pracujące komitety korzystały z doświadczeń lepiej pracujących.

Ob. Brykała słusznie wskazywał na konieczność ożywienia pracy w szeregu komitetów, gdzie robota „leży”. Bywają takie komitety — i mówiono o tym również na zebraniach dzielnicowych, m. in. na Bałutach — gdzie cała praca spoczywa na barkach jednego lub dwóch ludzi, gdzie brak kierownika politycznego i brak agitatorów. Komitety dzielnicowe powinny otoczyć lepszą opieką terenowe komitety, te ostatnie zaś muszą walczyć o rozszerzenie swego kolektywu o wciągnięcie do pracy większej ilości ludzi.

Na zebraniu dzielnicy Bałuty mówiono o bolączkach samych komitetów terenowych. Wskazywano na trudności lokalowe, na zdarzający się czasem brak opatu w lokalach komitetów terenowych itp. Komitet Łódzki FN powinien czym prędzej pomóc w usunięciu tych trudności.

Aktywistom Frontu Narodowego chcą i potrafią dobrze pracować. Muszą oni jednak podnieść styl swojej pracy, muszą spotkać się z większą niż dotąd pomocą i opieką nadzórnych instancji FN. To usprawnienie pracy Frontu Narodowego w naszym mieście jest sprawą niecierpiącą zwłoki, tak jak niecierpiące zwłoki są doniosłe zadania, postawione przed nami przez IX Plenum KC PZPR, zadania, w realizacji których Front Narodowy odegrać winien poważną rolę.

Jan Murewicz

Powiększenie bazy paszowej — to wzrost dochodowości gospodarstw rolnych

W hodowli zwierząt gospodarskich, szczególnie gdy chodzi o ilość pogłowia na każde 100 ha użytków rolnych, województwo łódzkie zajmuje w skali krajowej jedno z lepszych miejsc. Niepomysłnie jednak przedstawia się jakoś bydła i mleczność krów. Powód?... Niedostateczna baza paszowa.

W stosunku do ogólnego arefau użytków rolnych — tylko 19,6 proc. stanowią u nas naturalne łąki i pastwiska, podczas gdy przeciętna łąka i pastwisk w kraju wynosi 24 proc. Dodajmy, że dopiero 20 proc. tej naturalnej a jakże niedostatecznej bazy paszowej zdołano zmniejszyć i nowoczesnie zagospodarować w woj. łódz. Resztę, a więc 80 proc. — stanowią łąki i pastwiska o słabej wydajności — zaniebane, poldziki.

STARY ZWYCZAJ NIE POPLACA

Większość chłopów nastawiona z działa pradziada wyłącznie na produkcję zbóż kłosowych i ziemniaków, przywykła do karmienia bydła byle jak.

Oczywiście, przy takim żywieniu trudno spodziewać się dobrych rezultatów. Przeważają więc krowy liche, zabiedzone. Mleczność bardzo niska.

Upowszechnianie wiedzy rolniczej przemawia jednak stopniowo zaoferowanie również na tym bardzo ważnym odcinku gospodarczym.

WZOROWI HODOWCY

W naszym województwie mamy już tysiące wzorowych hodowców. Wielu z nich za pośrednictwem rad narodowych otrzymało premie pieniężne, dyplomy uznania, a nawet wysokie odznaczenia państwowe.

Oto Kazimierz Skrzypec-

ki z gromady Kopiec (pow. wieluński) odznaczony srebrnym krzyżem za usługi własne za wzorowe prowadzenie hodowli. Gospodarując na 5,4 ha nienajlepszej ziemi, potrafił on oprócz krowy i paru tuczników utrzymać... 4 wysokomleczne krowy.

Na dowód, że karmi je prawidłowo — 15.000 litrów mleka, które dostawił ponad plan. Na dowód, że zwiększenie bazy paszowej nie uszczupla innych plonów, a raczej dzięki większej ilości obornika je wzbogaca — rokrocznie Skrzypecki wywija się z wszystkich obowiązkowych dostaw i spłaty podatku gruntowego.

Przez stworzenie odpowiedzialnej bazy paszowej i racjonalne żywienie inwentarza żywego, członkowie RZS Jakowice (pow. łowicki) stworzyli piękną obojętą zarodową, osiągając przeciętnie od każdej sztuki dorosłej po 3.660 litrów mleka rocznie.

W PGR Łęki Kościelne (pow. kutnowski) dobrze żywione krowy dają po 3.697 litrów mleka, a w gospodarstwach doświadczalnych Państwowych Techników Rolniczych w Blichu i Dąbrowie Zdunskiej (pow. łowicki) — od 4.233 do 4.570 litrów rocznie.

Tymczasem bardzo jeszcze wiele gospodarstw mało- i średniorolnych uzyskuje przeciętnie od krowy od 1.200 do 2.000 litrów mleka rocznie.

Jakaż więc olbrzymia strata dla dochodowości tych gospodarstw i dla naszego rynku wewnętrznego, jakież olbrzymie rezerwy do uruchomienia.

Tezy IX Plenum Partii określały szczegółowo i pomoc państwa, i sposoby, dzięki którym nasze rolnictwo będzie mogło osiągnąć pożądaną wzrost tak hodowli, jak i wzrost produktów zwierzęcych.

CO JUŻ ZROBIONO NA OKRES ZIMY

Prezydium terenowych rad narodowych zmobilizowały

w końcu maja i w czerwcu br. około 8.000 kosiarzy z gmin i spółdzielni produkcyjnych nie posiadających dobrych łąk na siano kosy w woj. szczecińskim. Dzięki temu w tych gospodarstwach baza paszowa zwiększyła się o około 30.000 ton wartościowego siana.

W okresie jesieni, pracownicy państwowej służby rolnej ze szczebia wojewódzkiego, realizując jeden z punktów uchwały Prezydium WRN z 9 października br. — przeprowadzili kursy pokazowe karmienia pasz zielonych w 127 gminach, 461 gromadach i 35 spółdzielniach produkcyjnych. W przeszkoleniu tym wzięło udział ponad 9.200 chłopów i spółdzielców.

Akcja dała jak na początek dobry rezultat.

Oto do 20 listopada karmienie pasz objęło około 20 tysięcy punktów. W spółdzielniach produkcyjnych zrobiono 21.030 q kiszzonek, w PGR — 68.760 q, a w gospodarstwach indywidualnych — 557.290 q.

Ponieważ na skutek złych warunków atmosferycznych, załsniał w naszym województwie niedobór słomy, Prezydium WRN zaapelowało do Dyrekcji Lasów Państwowych o pomoc.



— Znowu głodujesz chudzi... Nasz gospodarze mają przecież jednakową ilość ziemi. Ja i moje siostry od wiosny do jesieni korzystamy do syta z „zielonej łąki”, a zimą mamy kiszonki, siano, słomę, paszę treściwą.

— Niestety, mój gospodarz nie umiał dotąd stworzyć takiej bazy. Toteż daje mu niecałe pół litra na dzień. Ani kropki więcej.

Chłopi otrzymali zezwolenie na wygrabianie w oznaczonych rejonach lasów listowia, igliwia i mchów. Do 20 listopada br. chłop zwiózł już ponad 130.000 metrów sześć. ściółki, która po kryje w ich gospodarstwach niedobór w słomie.

Ostatnio woj. łódzkie otrzymało z polecenia Min. Rolnictwa 500 ton siana i 3.000 ton słomy z przeznaczeniem dla rolników poszkodowanych przez gradobicie i inne klęski żywiołowe.

Poza tym Prezydium WRN wydało szereg zarządzeń, zmierzających do poprawienia bazy paszowej już na okres zimy, jak również w celu zwiększenia produkcji pasz w latach 1954 i 1955.

NARADA FACHOWCÓW

W dniu 4 grudnia nad tą ważną sprawą będą debatowali na zjeździe wojewódzkim wszyscy agronomowie, zootechnicy, członkowie służby rolnej oraz nasi naukowcy.

C. M.



To ma swoją wymowę 200-tysięczny widz w Teatrze Powszechnym w Łodzi

Student ostatniego roku Wyższej Szkoły Inżynierskiej Witold Więckowski pracuje teraz szczególnie intensywnie: przygotowuje się do zasadniczych egzaminów.

— Może być się jednak trochę rozerwał i poszedł do Teatru Powszechnego? Grają tam „Awantury w Chiołgi”. To podobno wesoła, lekka komedia. Rozerwiesz się trochę i odprężysz po pracy — zaproponowała mu żona.

Młody człowiek zawałał się. Szkoda mu było oderwać się na ten wieczór od książki. Jednak dawno już nie był w teatrze, a zmęczony jego umysł wymagał rzeczywistości trochę odpooczynku.

Ostatecznie poszedł do teatru: i nie pożałował tego. Sztuka Goldoniego dała mu istotnie odprężenie po ciężkiej pracy umysłowej. A poza tym jako 200-tysięczny gość Teatru Powszechnego otrzymał od dyrektora Teatru i redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” miłe upominki.

Dla najmłodszych łodzian TDD sprowadza dużo atrakcyjnych artykułów

Towarowy Dom Dziecka w Łodzi przygotowuje się do pełniejszego zapotrzebowania najmłodszych łodzian w różne artykuły.

W przyszłym tygodniu TDD otwiera dwa stoiska. Jedno z nich prowadzić będzie sprządaż artykułów szkolnych, w drugim znajdziemy sprzęt sportowy, wyroby chemiczne itp.

Ostatnio TDD otrzymał szereg artykułów, które było dość trudno znaleźć w sklepach łódzkich. Są to pieluszki tzw. „tetra”, piaseczki dla dzieci od 2 — 14 lat, kożuski, bukiety dla dzieci od 2 — 14 lat i dresy sportowe z welwetu i flaneli.

Można tu również nabywać poszukiwane przez wielu rodziców małe rowerki dwu- i trzykołowe.

Przygotowano również odpowiednią ilość zabawek dla dzieci oraz ozdób choinkowych.

W najbliższych dniach znajdują się w Towarowym Domu Dziecka także futerka krolczęce.

Samolot przywiezie kawior do „Delikatesów”

Już wkrótce przywiezie się samolotem do łódzkich „Delikatesów” zapowiadany przez nas kawior.

Kawior sprzedawany będzie w słoikach po 50 gramów w cenie 7 zł 50 gr. za słoik.

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY
NA 1954
zapewni sobie z dostawą do domu każdego, kto najpóźniej do 10 grudnia br zgłosi zamówienie i dokona przedpłaty w listonoszu pocztowym. Prenumerata objęta będzie okres kwartalny, półroczny lub roczny, a także miesięczny.

Centrala Odzieżowa w Łodzi powiedziała — nie i... ma rację

Fakt poniżej opisany miał miejsce w jednym z zakładów przemysłu wełnianego w Białymstoku. Nie znaczy to jednak, że w łódzkich zakładach podobnych wypadków nie ma. Przeciwnie — jest ich немало...

Chodzi o to, że na podstawie przedstawionego wzoru tkaniny wełnianej 30 proc. Centrala Odzieżowa zamówiła w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Środzie partię płaszczy męskich. Z kolei dyrekcja ZPO w Środzie potwierdziła zamówienie na tkaninę według pierwotnego wzoru i oznaczonym symbolem — w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku.

Zakłady im. Sierżana utkały tkaninę, ZPO w Środzie uszyły 11 tysięcy płaszczy, a Centrala Odzieżowa... odmówiła odbioru.

Dlaczego? Tkanina nie odpowiada pierwotnemu. Pod tym samym symbolem dostarczono tkaninę o odmiennych cechach technicznych (zamiast dwóch nitów w osnowie — tylko jedna). Płaszcze te absolutnie nie nadają się do użytku. Zmarowano przed, tkaninę i robociznę.

HISTORIA 50 000 GARNITURÓW MĘSKICH

Albo inny przykład. Centrala Odzieżowa zamówiła w zakładach przemysłu odzieżowego w Gryfowie i Kamiennej Górze partię ubrań męskich według przedstawionych wzorów tkanin. Kiedy kierownictwo tych zakładów zawiadomiło o wykonaniu zamówienia, CO... odmówiła odbioru.

Powód? Znowu ten sam. Pięćdziesiąt tysięcy ubrań wykonano z tkaniny odbiegającej od pierwotnego, przez nikogo nie zaakceptowanego. Ubrania te — zdaniem dyrektora handlowego CO, I. Bojanowskiego — nie tylko ze względu na jakość, kolor i desenie tkanin nie nadają się do sprzedaży, ale przede wszystkim uszyte są dla ludzi o nienormalnych kształtach!...

DWA SITA, A JEDNAK...

A przecież tak w jednym, jak i w drugim wypadku tkaniny przeszły przez sito kontrolne techniczne, przemysłu wełnianego, a gotowa odzież przeszła kontrolę techniczną przemysłu odzieżowego!

Podobnych wypadków brak korobstwa — może nieco w mniejszych rozmiarach — można by i na terenie łódzkim zliczyć немало. Można by zliczyć setki przykładów bezduszności i braku troski niektórych kierowników zakładów, personelu technicznego i aparatu brakerskiego

— o właściwą jakość produkcji. Przykłady bezduszności, które w sumie składają się na **OLBRZYMIE REMANENTY, NIECHODLIWYCH I NIUŻYTECZNYCH WYROBÓW** wypełniających magazyny zakładów przemysłu odzieżowego, dziewiarskiego, pończoszniczego, spółdzielni pracy, CO, „Spółnoty Pracy”, MHD itd.

I równocześnie kierujemy pytanie pod adresem aparatu prokuratury, ile wypadków skandalicznego brakrobstwa zostało wykrytych i przykładnie ukaranych? Czy ktoś poniósł odpowiedzialność za zmarnowanie mienia społecznego, za okradanie mas pracujących z ciężko wypracowanego dochodu narodowego?

Duża część odpowiedzialności spada na aparaty cen-

tralnych zarządów. Jeżeli np. poleca się zakładom uszyć 120 tysięcy płaszczy damskich z tkaniny o jednej kolumnie wzorze, to należy z góry przewidzieć, że co najmniej 1/4 z nich przez lata będą wypełniały magazyny. Bo to zakrawa na chęć umundurowania kobiet w jednokowy strój.

Kierownicy zakładów włókienniczych i odzieżowych muszą pamiętać, że specyfiką tej branży jest to, że tkaniny i odzież winny być dostosowane do wymagań mody, pór roku, struktury ludności itd. Ze do zakupu niegodnych i nieodpowiednich tkanin czy odzieży nikogo zmusić nie można.

I błędne jest rozumowanie niektórych kierowników zakładów przemysłu wełnianego, że jeśli w wyniku nieprzebrzeżania reżimu technologicznego zaostrzy się pewna ilość przędzy — to wygospodaruje się dodatkową akumulację. Będzie to tylko papierowa, buchalczyńska akumulacja. Społeczeństwo nie tylko że nie be-

dział miało akumulacji, lecz przeciwnie — poniesie straty w postaci wiecznych remanentów. Dowodem tego były opisane przykłady z Białegostoku, Środy, Gryfowa, Kamiennej Góry itd.

Przemawiając na IX Plenum KC PZPR, Bolesław Bierut stwierdził, że asortyment artykułów przemysłu konsumpcyjnego jest bardzo często jednostajny i nie uwzględnia, że częste i słuszne są skargi ludności na złą jakość, niedostateczną trwałość i niedbałe wykończenie szeregu towarów.

„Nie podobna — powiedział Bolesław Bierut — realizować zadania szybkiego podniesienia stopy życiowej ludności bez usunięcia tych błędów, bez wydatnego powiększenia ilości artykułów przemysłu konsumpcyjnego, bez poważnych zmian i ulepszenia asortymentu i bez zdecydowanego przełomu w walce o jakość i trwałość produkowanych towarów”.

M. B.

Z tą plagą trzeba walczyć na każdym kroku! Młodzież o chuligaństwie

Artykuły, które zamieściliśmy na łamach „Expressu” na temat chuligaństwa i walki z nim wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Dowodem tego jest wiele listów, które codziennie napływają od naszych Czytelników, reprezentujących różne środowiska.

Faktem niezmiernie ważnym są głosy młodzieży. Poniżej zamieszczamy list młodego chłopca i uczennicy, jednej ze szkół łódzkich.

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł czytelnika L. B. pt. „Walczyć z chuligaństwem”. I ja chciałbym wypowiedzieć się na ten temat.

Był okres, kiedy do walki z chuligaństwem przystąpiły energicznie organizacje społeczne i młodzieżowe, MO, prasa, radio i kino. Ale potem nastąpiło pewne odprężenie, zaniedbano tę walkę.

A przecież z tą plagą społeczną trzeba walczyć na każdym kroku. Nie wolno osłabiać czujności. Ważną rolę w wychowaniu młodzieży powinni odegrać rodzice, którzy powinni interesować się więcej swym synem czy córką — jak się ubierają, gdzie i w jakim otoczeniu spędzają chwile wolne od pracy i nauki.

A teraz chciałbym podzielić się swymi spostrzeżeniami z jednego z wieczorów tanecznych, jakie urządza KS im. Szymańskiego przy ul. Rzgowskiej 94. Tam można zobaczyć wszelkie odmiany bałantów, chuliganów i kociaków, którzy w takt muzyki wyprawiają dzikie łamanki, posługując się wyra-

żurą, które osłaniają ich puste nad wyraz głowy.

Dziwić się należy rodzicom, którzy nie kontrolują swoich dzieci, dokąd i w jakim celu wychodzą one z domu. Przecież by się też, aby nasi profesorowie wybrali się na „przechadzkę po deptaku”, gdzie spotkali by na pewno swoich uczniów. Warto poświęcić parę centymetrów kliszy fotograficznej, by zrobić zdjęcia chuliganów z odpowiednim podpisem.

Myszę, że ten sposób też by był skutecznym w walce z chuligaństwem. Wiemy, że artykuły na ten temat interesują bardzo młodzież i uważam, że wystarczy wymienić szkoły, albo klasę, a odniesie to natychmiastowy skutek.

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na ulicę Zgierską, tam bowiem można spotkać młodzież w nietrzeźwym stanie — pracujących chłopców, którzy nie oddają za robków rodzicom. Widuję się tam również gromadki dziewcząt, które usunęły się tam z powodu szkół. M. in. ze szkoły dółowej na Księmym Młyńcu. Jestem gotowa służyć dalszymi informacjami demaskującym chuliganów jeżeli redakcja sobie tego życzy.

Tyle autorzy listów. Walka z chuligaństwem jest sprawą palącą. Dlatego pragnęlibyśmy, aby wśród listów nadsyłanych do redakcji znalazły się również głosy rodziców, działaczy młodzieżowych i nauczycieli. W obydwóch wyżej zamieszczonych listach młodzi autorzy wyraźnie zachęcają ich do tego.

Odpowiedzi REDAKCJI

„PODRÓŻNICZY” — Prosimy o podanie waszych nazwisk, adresów oraz adresu szkoły.

K. NOWACKI: Interweniowałam my. P. Ewid. Ludn. w Sanoku p. wiadomości, że kartę meldunkową wystano do Łodzi listem poleconym już 3.11 br. O wymeldowaniu nie wydaje się żadnych oświadczeń, które by miały stanowić dokument, a jedynym dokumentem jest notatka o wymeldowaniu, zaznaczona na odwrocie karty meldunkowej.

W. S.: Nie podałam nazwy swego nazwiska i adresu i z tego względu nie jesteśmy w stanie sprawdzić przytoczonych zarzutów.

J. GOŁYŃSKI — ŁĘSKI, „D. FRED”: Informacji w sprawie szkolenia lotniczego, warunków przyjęcia itp. udzieli Liqa Przyjaciół Żołnierza, ul. Piotrkowska nr 97.

UCZEN SZKOŁY SZKŁARSKIE. — PIOTRKÓW: O zażalenie leni tymczasem należy dać ogłoszenie do Biura Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 95.

A. KAPIEŁSKA: Uszkodzenie urządzeń elektrycznych, powstałe z winy odbiorcy lub innych osób, naprawia się na koszt odbiorcy energii elektrycznej. Sprawy regulują przepisy o dostawie i użytkowaniu energii.

Świeże i nieświeże

Dnia 27.11 o godz. 15.30 kupiłem w kiosku kolejowym KZG przed wejściem na stację Łódź-Kaliska bułkę z wędliną.

Bułkę chciałem spożyć w poczekalni, ale wówczas okazało się,

że nie można jej ugrzyć tak bowiem była twarda. Wróciłem więc z reklamacją do kiosku, gdzie usłyszałem, że stare bułki w sprzedaży znajdują się z winy kierownictwa, które zwraca do kiosku nie sprzedane kanapki.

Kiedy zażądałem książki życzeń i zanotowałem ten fakt, sprzedawczyni zwróciła mi uwagę, że dla czego od razu nie reklamowałem złej jakości, to może znalazłaby się świeża bułka.

Nie wiem czyja jest wina, czy kierownictwa, które nie chce przyjmować nie sprzedanego towaru, czy też sprzedawczyni, która wiedząc o złej jakości, stara się go sprzedać. W każdym razie takie postępowanie konsumenta trzeba piętnować.

W. B.

Kiosk i kierownictwo czyli KZG powinny uzgodnić z sobą system zaopatrzenia w ten sposób, żeby klient otrzymywał wyłącznie świeże kanapki

(776)



Niezasadniony pośpiech

W imieniu swoim i mieszkańców Łyszkowic zwracam się do redakcji, aby zwróciła uwagę dyrekcji PKS w Łodzi na szoferów, którzy nie przestrzegają przepisów wydanych dla ruchu autobusów.

A oto ostatni incydent: 23 listopada rano au-

tobus pasażerski kursujący na linii Łódź — Danków przez Łyszkowic odjechał z Łyszkowic do Łodzi o godz. 7.10 zamiast o uwidocznionej na tablicy przystankowej godz. 7.28. Wskutek tego gdy przybyłam na przystanek z wieloma innymi pasa-

żerami, zastałam tam tylko przygodnych świadków, którzy oświadczyli, że samochód prawie pusty odjechał o godz. 7.10.

Dnia tego spóźniłam się do pracy. Wypadki takie zdarzają się często. Dla potwierdzenia wiarygodności moich informacji załączam na zwiska świadków i jeśli raz proszę o wydrukowanie tej notatki pod adresem PKS.

Wiktorja Czaplińska

O wymianę...

...lampy elektrycznej na ul. Letniskowej w pobliżu Raduńskiej proszę mieszkańców bloku 617 w Rudzie Pabianickiej.

Zarówka wypaliła się przed dwoma miesiącami, a elekrownia mimo próśb nie zmienia jej. Mieszkańcy ponawiając prośbę kierują

pod adresem elektrowni jeszcze jedno życzenie, mianowicie na ul. Raduńskiej — naprzeciwko domu nr 15 trzeba koniecznie złożyć lampę, bowiem w miejscu tym znajduje się oświeblone niebezpieczne w okresie przymrozków.

(764)

PKS przeprowadzi na pewno dochodzenie w tej sprawie i postara się zapobiec takim wypadkom na przyszłość.

Reflektorem po ŁODZI

CHODZI O 5 GROSZY



Aż przykro, że trzeba o tym pisać. Chodzi o zwykłe 5 groszy. Te, których tak często brak jest konduktorom łódzkich tramwajów. Wypadek miał miejsce w południe 30 listopada w autobusie jadącym w kierunku Pl. Wolności. Godzina — parę minut przed 8. Konduktor nr 1406 wydał pasażerowi 30 groszy reszty ze zlotówki. Na zdziwioną minę wyjął: — Jechał pan przecież ze mną w piątek i wysiadł pan tak szybko, że nie zdążyłem wydać panu 5 groszy. Dobra pamięć, jeszcze lepsze obyczaje. (b)

ZA WCZESNIE



Już wkrótce uruchomi się na Zachodniej dalszą część linii, której remont przeprowadza ZBM. Rzecz tylko w tym, że już obecnie występują braki: betonowa posadzka popękana w wielu miejscach. Proponujemy zatem, aby na uroczystość otwarcia zaprosić przed wszystkim brakorobów z ZBM i na miejscu sprawić im „honorową łazienkę”. (se)

Szachy, warcaby i bilard w kawiarniach łódzkich

Od 1 grudnia w dwu kawiarniach — „Cyganerii” i „Pomorzance” możemy bezpłatnie wypożyczać różne gry, np. szachy i warcaby. W najbliższym czasie ŁZG wśnied również zaopatrzy kilka swych kawiarni w podobne gry. Zamierza się także uruchomić w jednym z lokali stoły bilardowe. (u)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego poszukują Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Aleksandrowie. Reflektuje się wyłącznie na wysoko wykwalifikowaną siłę. Wynagrodzenie według obowiązującej umowy zbiorowej grupa 3 siatka „k”. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Aleksandrow Łódzki, Łęczyska 1 Dział Kadr. 3117-K

Inżyniera i technika ze znajomością obrotu kotłów i kominów, inżyniera i technika ze znajomością budowy instalacji i podstępcy za trudnią natchemias Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe ul. Limanowskiego nr 111a.

Głównego mechanika, technika-budowlanego, technika-elektromontera i zastępcę głównego księgowego oraz robotników gospodarczych zatrudnia natchemias Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina Zakład „D” Łódź, ul. 8 Marca 5-7. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3120-K

ZAWIADOMIENIE

Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17. 12. 1953 roku o godz. 17 w sali konferencyjnej P. Ł. odbędzie się publiczna rozprawa kandydacka mgr inż. Zdzisława Parszewskiego, który przedstawił pracę pt. „Zagadnienie stateczności powłok ortotropowych ze szczególnym rozwiązaniem przypadku utraty stateczności cylindrycznej powłoki ortotropowej poddanej skręcaniu”. Referentami pracy są: prof. dr inż. Jan Buchholtz, prof. dr inż. Jerzy Leyko, prof. dr inż. Jarosław Naleszkiewicz. Praca wraz z opiniami referentów wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej P. Ł. przy ul. Gdańskiej 155. Dziekan 3118-K Wydz. Mechanicznego P. Ł.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM plac 1208 m kw przy ul. Tatrzańskiej 184. Wiadomość ul. Ślaska 92 (13239-G)

PARCELE budowlana uzbudowana 1560 m kw. w Zakopanem centrum, okazynie sprzedam. Wiadomość Skibowski 20b tel. 12-34 godz. 17-19

Już się rozpoczął konkurs o miano najlepszej kelnerki Co przewidują warunki współzawodnictwa?

Pisaliśmy już przed kilku dniami, że ogłoszony został w ramach współzawodnictwa o poprawę usług gastronomicznych — konkurs o miano najlepszej kelnerki kawiarni łódzkich.

Obecnie podajemy warunki tego konkursu, ustalone przez komisję współzawodnictwa przy Łódzkich Zakładach Gastronomicznych.

Konkurs trwać będzie od 1 grudnia br. do 10 stycznia 1954 r. Mogą w nim brać udział wszystkie bez wyjątku kelnerki kawiarni łódzkich, które zgłoszą swoje uczestnictwo do właściwych dyrekcji ŁZG.

Oto warunki szczegółowe:

1) Praca bez mank, 2) uprzejmość obsługi, 3) estetyka osobista oraz obsługiwanego rewiru, 4) przekraczanie norm obrotu, 5) ocena pracy przez klientów w książce życzeń i zażeń.

Wyniki pracy kelnerki będą odpowiednio punktowane. W rezultacie ustali się, która z uczestniczek konkursu zdobyła największą ilość punktów i ona też zdobędzie miano najlepszej kelnerki kawiarni łódzkich.

Portmonetki i torebki z odpadków igelitowych

W niedzielę odbył się w Pałanicach zjazd racjonalizatorów i przodowników pracy Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Odzieżowo-Włókienniczych województwa łódzkiego. Na zjeździe omówiono rozwój ruchu racjonalizatorskiego, który w roku bieżącym może się poszczycić znacznymi osiągnięciami.

Wartościowe pomysły zgłosił racjonalizator Rensz, Kałński, Cyrułński, Kotwas, Keller i Ajzensztajn. Ten ostatni zaproponował produkcję portmonetek, kosmetyczek, torebek dziewczęcych i damskich z odpadków igelitowych, których nie chciała już przyjąć Centrala Odpadków Użytkowych. Pomysł ten dał dodatkową produkcję wartości 338 tys. zł. w skali rocznej.

Przed wojną było to tylko marzenie Domy łódzkie przyłącza się do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej

Lipowa to jedna z tych ulic łódzkich, na których przed wojną na lekarstwo nie znalazło się domu, posiadającego wodę miejską.

Na Lipowej pracowało ostatnio wiele brygad z Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, m. in. w domach nr 64, 42, 44, 57, 58, 31 i in. Zakładano zlewy, krany, remontowano ubikacje. Dzięki wysiłkom załóg wszystkich zaprojektowanych na br. roboty zostały wykonane.

MPI w dniu 19 listopada br. złożyło na ręce przewodniczącego Rady Narodowej m. Łódź dumny meldunek: Wykonaliśmy roczny plan operatywny. Oddano

łódzkiej klasie robotniczej do użytku 300 podłączeń wodociągowych, skanalizowano 100 posesji.

Do chwili obecnej liczby te już są większe.

O ile w I kwartale tego roku dość znaczny odsetek robót był wykonany z usterkami, to już w II kwartale, gdy załoga MPI podjęła apel Saja „Ja nie wypuszczę braku”, jakość robót poważnie się podniosła.

We współzawodnictwie jakościowym przodują przede wszystkim brygady Jana Bonczaka, Tarnowskiego, E. Jan kowskiego i J. Krawczyka i wiele brygad kopaczy.

W poważnym stopniu do skrócenia terminu wykonania zaplanowanych prac przyczyniła się realizacja zobowiązań październikowych.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR załoga MPI postanowiła oddać do dnia 10 stycznia 54 roku dodatkowo 10 podłączeń wodociągowych i 7 kanalizacyjnych. Ponadto celem realizowania wytycznych IX Plenum KC PZPR postanowiono przyjąć z pomocą jednej ze szkół łódzkich w dostarczeniu jej urządzeń sanitarnych.

Ręka w rękę z brygadami robotniczymi idzie aparat techniczny MPI, który pod kierownictwem inż. Janysty i kierowników robót Szymańskiego i Biernackiego zobowiązał się całkowicie przebudować lokale szkoły przy ul. Kilińskiego 141. (K)

Wdzianka Wiatrówki Kamizelki i inna odzież z filcu i tkaniny filcowej

Już niedługo „Centragal” zaopatrzy sklepy galanterijne w wiele nowych artykułów, bardzo poszukiwanych w obecnym sezonie zimowym.

Atrakcyjnie zapowiadają się wdzianka damskie z kombinacji filcu i z tkaniny filcowej. Wdzianka te wykonywane przez Zakłady Włókienniczych im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi będą dwukolorowe. Cena ich wyniesie około 110—120 zł. Jednokolorowe natomiast będą damskie wiatrówki-wdzianka z kapturami, również z tkaniny filcowej w cenie ok. 200 zł.

Dla mężczyzn także dwie nowości. Pierwsza to kamizelki ciepłe na narty z tkaniny filcowej w cenie ok. 90 zł. Druga to „bon-jour” z filcu na gazie, która wzmocni tkaninę.

Ponadto przemysł dziewiarski wyprodukuje poważną ilość pożądaných obecnie rekawiczek podwójnych z wełny 50 i 25-procentowej. Dotąd w sprzedaży były tylko rekawiczki pojedyncze. (k)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

TEATR

NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19 „Dziwczyna z dzbanem”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 15.30 „Bo naparta i Sukowski”, g. 19.15 „Chirurg”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Awantury w Chiołgu”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Donna Juanita”
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Smok w Nieszarowie”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Jedzie po ciąg z węglem”

CO? Gdzie? KIEDY?

KINA

BALTYK (Najutwiczna 20) „Skandal w Clochemerle” g. 16.18, 20
GDYNIA (Przejazd nr 2) „Hutnicy znad Łaby”, „Odkryte dzieciństwo”, „Przebieg sportowy 2-53”, PKF 49-53 g. 18.19, 20. Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek”, „Czarodziejski kufel” g. 16.17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Opowieść o polowaniu” g. 16.18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Zagubione melodie” g. 18.20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Droga nadziei” g. 17.19
POLONIA (Piotrkowska 67) „Lubow Jarowaja” I ser. g. 16.18, 20
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Sprawa do załatwienia” g. 18.20
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Iwan Groźny” g. 17.19
REKORD (Rzgowska 2) „Rewizor” g. 18.20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Dumna królewna” g. 16.18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Areny śmiały” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Byskawica” g. 18.20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Błysk przed świtem” g. 16.18, 20
WISLA (Przejazd nr 2) „Ostatnia bitwa” g. 16.18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Szkarłatny kwiat” g. 16.18, 20
WOLNOŚĆ (Przybylskiego 16) „Lubow Jarowaja” I ser. g. 16.18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 28) „Przygoda na morzu Czerwonym” g. 18.20

DWORCOWE

„Za króla Krakusa”, „Zabytki starożytności budownictwa”, „Sztuczne rozmnażanie ryb”, „Borowice” PKF 48 53, g. 17.18, 19, 20, 21, 22

Dyżury apiek

Apieki nr 6 (Piotrkowska 145), nr 48 (Narutowicza 84), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Wielkowskiego 21), nr 31 (Kilińskiego 44), nr 3 (Przybyszewskiego 41), nr 46 (Limanowskiego 40)
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Golone, strzyżone

Dystrybutorom

Ostatnio w łódzkich sklepach daje się odczuć zupełny brak dziennych koszułek dziecięcych — są tylko koszułki nocne.

O dzieciach też pamiętać trzeba, moi mili. Nie róbcie im przykrości już u dni początku. Naprawdę już czas wielki, byście postawili sprawę dziennych koszułek na dziennym porządku.

(Na podst. listu czyt. J. Z.)
CYRULIK

UŻYWANE FUTRA-BLAMY I KOŁNIERZE SKUPUJE Spółdzielnia „Futro”

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 78, JARACZA 9.
NAWROT 1-a i NARUTOWICZA 1.

KUPNO	LOKALE	NAUKA
KUPUJE i sprzedaje kupony z paczek PKO sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 tel. 213 08	ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, wygodny, i piętro na równorzędne 3 lub 4 pokoje rozkładowe w śródmieściu. Władimir Andriej 48 m. 7	KURS dziewiarstwa ręcznego (roboty na drutach) Zapisy codziennie — IPR ul. Stalina 7 od godz. 9-16 (3109-K)
KUPUJE plastik z paczek ul. Poludowa 28 m. 11 tel. 179	2 POKOJE, kuchnia, wygodny i oddzielny pokój z gazem w śródmieściu zamienię na 4 pokoje z kuchnią z wygodami. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13474”	OTWIERAMY z dn. 5.XII 53 r. kursy księgowości, maszynopisanie i korespondencja i języków obcych. Zapisy Łódź, ul. A. Struga 4 tel. 217-19. godz. 8-12, 16-20
KUPONY z paczek PKO kupujemy — sprzedajemy. Sklep wólkieniczny, Stalina 2 (13987-G)	DYREKCJA Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi ul. Obr. Stalingradu 21 poszukuje dla samodzielnego aktora pomieszczenia sublokatorskiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru w godz. od 8 do 16, tel. 238-87	ZOBODZIEŚ ZAWOD księgowego zaplajając się na półroczny kurs księgowości. Zgłoszenia przyjmuj sekretariat Wydział Kursów Księgowości przy Zarządzie Głównym Związku Włókiennarzy ul. Zeromskiego 38 godz. 16-20 (3104-K)
KUPUJE i sprzedaje meble używane Ańcerowicz Bronisław, Sienkiewicza 3	PRZYJMĘ samotnego mężczyznę do wspólnego pomieszczenia. Radomska nr 10-10	SZKOŁA tańców W. Cyrułskiego, Łódź, Kilińskiego 46 tel. 135-42. Zapisy codziennie
CHÓW-CHÓW pies szczeniaki trzymiesięczny czystej rasy z rodowodem do sprzedania. Piotrkowska 234 m. 11 parter od 17 do 19 (13497-G)	LEKARKA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13504”	LEKARSKIE
SPRZEDAM kredens, stół pokojowy, łóżko nowoczesne. Dojazd tramwajem 1-15 kierunek Dół, Żródnia 6	ZAMIENIĘ mieszkanie samodzielną dwupokojową, centrum, centralne ogrzewanie, wygodny na 3 lub 4-pokojowe centrum. Telefon 257-62	Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czwartą — szóstą Piotrkowska 33 (14106-G)
SPRZEDAM maszynę ręczną na podciesznicę na 156 igieł. Kilińskiego 113 m. 12 (13602-G)	PRACA	Dr LASZEWSKI skórnicy wenerologiczne 13-14, 17-18.30 Armii Ludowej 27
SPRZEDAM piękny kołnierzyk (ryś), podciesznicę nylon, Montuski nr 10-7 (14171-G)	MASZYNISTKA przyjmie prace zlecenie. Zgłoszenia kierować Zamechowa 38 m. 22 Kaźmierczak	Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórnicy wenerologiczne, kobiece 15-19 Próchnicka 8

SĄ W ŁODZI DWA KOLEKTURY GDZIE STAŁE PADAJĄ WIELKIE WYGRANE

60.000 zł na nr 112786
40.000 zł na nr 69118

i wiele innych po 5.000 zł, 2.000 zł i 1.000 zł padły w listopadzie w kolekturach Polskiego Monopoli Loteryjnego

ul. PIOTRKOWSKA 95
ul. PIOTRKOWSKA 161

3114-K

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką na nazwisko Barbara Sawicka (13505-G)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację studencką nr 1250 wraz z wkładką tramwajową i legitymację wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwisko Alicja Świerżewska

SPORT

Zaopiekujcie się nami

Apel LZS Warta do sportowców Włóknarza

Wynikami sportowców łódzkich interesuje się nie tylko młodzież Łodzi, ale i całego województwa łódzkiego. Młodzież sportowa cieszy się z ich osiągnięć i smuci się z odnoszonych niepowodzeń.

Otrzymał list od sportowców LZS z Warty, który jest doskonałym odzwierciedleniem panujących w terenie nastrojów. Ze względu na zasadnicze cechy potrzeb młodzieży list ten zamieszczamy w całości:

„My sportowcy Ludowego Zespołu Sportowego w Warty, zwracamy się z prośbą do Redakcji, pisma popularnego na naszym terenie o umożliwienie nam znalezienia kół sportowych z terenu miasta Łodzi, które by rozciągnęły opiekę nad naszym LZS.

Wzrost nasz kierujemy na jedną z czołowych drużyn m. Łodzi, ulubionego „Włóknarza”. Członkowie naszego kół LZS z zainteresowaniem śledzą każde spotkanie poszczególnych sekcji tego zrzeczenia.

Cieszymy się, że drużyna piłkarska po szeregu emocjonujących nas spotkań uderza sobie drogę awansu do I ligi, że koszykarze zajmują jedno z czołowych miejsc i są wszelkie dane aby zespół ten powtórzył swój zeszłoroczny sukces zdobywając mistrzostwo Polski. Bardzo popularne są wśród nas nazwiska trenerów Wł. Króla i Józefa Piłarskiego oraz takich zawodników jak: mistrza sportu Stanisława Barana, Kubocza, Szczurzyńskiego, Kokota, Jędrzejewskiego, Jaskóły, Guzińskiego, Zielińskiego oraz wielu innych.

Dowodem tej popularności jest fakt, że piłkarze nasi byli na meczu Włóknarza — Gwardia (Bydgoszcz), Włóknarza — Ogniw (Tarnów) na własny koszt. Do popularyzacji tych sportów wśród naszych członków przyczynił się „Łódzki Express Ilustrowany”, który zamieszcza obszernie sprawozdania z poszczególnych spotkań jak również komentarze.

Opieka, o którą się zwracamy to nie pomoc materialna dla na-

szego kół, ale prośba o rozciągnięcie opieki w formie dania nam możliwości spotkania się z czołowymi sportowcami zrzeczenia, które posiada całkowitą naszą sympatię. Piłkarze nasi marzą o tym, aby przyjechać do nas np. mistrz sportu Baran, dać nam wskazówki teoretyczne do dalszej pracy naszych piłkarzy a zarazem dzieląc się swym bogatym doświadczeniem.

Nasi bokserzy marzą o podobnym spotkaniu oraz gorąco proszą, aby było możliwe zorganizowanie kilku walk pokazowych na świeżym powietrzu,

Jak to miało miejsce w Łodzi. Prośbę naszą o zorganizowanie takich walk opieramy na następujących motywach. Są u nas „bokserzy”, którzy jeszcze nie oglądali wcale spotkań bokserów a publiczność naszego miasta nie miała okazji oglądania tego sportu, mimo że miasto nasze sięga historycznych czasów.

Mamy nadzieję, że Redakcja ułatwi nam nawiązanie odpowiedniego kontaktu, za co z góry dziękujemy i serdecznie pozdrawiamy.

Sportowcy LZS „Warta”

Jesteśmy przekonani, że treścią tego listu zechce zainteresować się Rada Główna Zrzeszenia Sportowego Włóknarza i postara się w miarę swoich możliwości o to, aby w właściwy sposób opiekę sportowców LZS w Warty.

Piłkarze całego kraju walczyć będą o puchar GKFF ufundowany ku czci II Zjazdu Partii

Sekcja piłki nożnej GKFF ofiarowała puchar dla drużyny piłkarskiej, która zdobędzie pierwsze miejsce w specjalnie zorganizowanym turnieju dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

W rozgrywkach udział wezmą reprezentacje poszczególnych województw z tym, że Olsztyn i Białystok wyłonią wspólną reprezentację. Spotkania odbędą się w następujących terminach: 13 i 20 grudnia br. oraz 10 i 17 stycznia 1954. W warunkach turnieju zastrzeżono, że rozgrywki nie

mogą odbywać się przy temperaturze niższej niż — 6 st.

W pierwszym terminie rozgrywek tj. 13 bm. Łódź walczyć będzie w Zielonej Górze z miejscową reprezentacją. W wypadku remisowego wyniku po dwóch dogrywkach decydować będzie losowanie drużyn przeprowadzone na boisku przez sędziego. W zasadzie obowiązują system eliminacyjny.

Młodzież szkolna pływa

W nadchodzącą niedzielę, 6 bm. o godz. 11.30 w basenie MDK odbędzie się mecz pływacki między reprezentacjami Wydziału Oświaty, a Szkolnictwem Zawodowym.

Program przewiduje konkurencje żeńskie i męskie oraz mecz piłki wodnej.

W reprezentacji Oświaty startować będą innymi będą siostry Malinowskie, Rolołówna, Kraszewska, Fuks, Grudnich, Uciński, Szrot, Piaseczny, a w Szkolnictwie Zawodowym: Jagodzińska, siostry Chałówny, Michałak, Cyranowska, Bikunt, Polkowska, Nikodemski, Borecki, Kowalski, Sosnowski i inni.

Punkcja 5, 3, 2, 1, a sztafety podwójnie. Ponadto o godz. 17 w sali MDK rozegrany zostanie mecz w piłce siatkowej i koszykowej między wspomnianymi reprezentacjami młodzieżowymi.

Piłkarze jadą na odpoczynek

Włóknarza zrezygnował z oferty rozegrania meczu z Kolejarem poznańskim i chce dać możliwość wszystkim zawodnikom wyjazdu na odpoczynek.

Zawodnicy Włóknarza odpoczną w jednej z kuracyjnych miejscowości podgórskich.

Jazdy na łyżwach uczyć będzie mistrzyni sportu

Być może, że za wcześnie jest jeszcze pisać o sportach zimowych, ale łyżwiarze zaczęli już teraz brać się do roboty.

Przed wszystkim ustalony został termin rozpoczęcia kursu dziecińskiego na 22 bm. Kursiem tym powinni zainteresować się nauczyciele wychowania fizycznego i poszczególnie kół sportowe mające sekcje łyżwiarskie.

Zasłużona mistrzyni sportu Jadwiga Głazewska postanowiła, z chwilą rozpoczęcia sezonu, zaopiekować się młodzieżą z VI TPD i prowadzić systematyczną naukę jazdy na zamrażniętych stawach na Żdrowiu.

Zwrócenie uwagi na młodzież szkolną jest wysoce wskazane. Wiemy, że uczniowie lubią uprawiać sport łyżwiarski. Brak im było dotychczas wykwalifikowa-

Zobowiązania Własnymi siłami przebudują świetlicę

Sportowcy Łódzcy za przykładem klasy robotniczej podejmują również zobowiązania na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

I tak: sportowcy KS Łódzkiej Fabryki Zegarów i „Prozamet” zobowiązali się pomóc w przebudowie świetlicy zakładowej w terminie 1—23 grudnia, deklarując około 10 godzin pracy przez każdego sportowca.

Piłkarze ligowej drużyny Włóknarza zobowiązali się przez wyteżoną zaprawę zimo- wą podnieść poziom techniczny i taktyczny drużyny, a w czasie pobytu na obozie odpoczynkowym przestudiować materiały dotyczące XIX Zjazdu KPZR. Każdy zawodnik i drużyna weźmie pod opiekę juniora, żeby przekazać mu swoje doświadczenie i wiedzę piłkarską.

Sportowcy Łódzkiej Fabryki Maszyn im. Strzelczyka postanowili realizować w pracy metodę Wiktora Saja i nie wypuszczać braków.

Lekkoatleci Francji chcą startować w Warszawie

Francuski Związek Lekkoatletyczny ogłosił kalendarzyk na rok 1954, w którym przewidziany jest wyjazd kilku lekkoatletów francuskich na międzynarodowe zawody do Warszawy, które mają się odbyć w dniu 20 czerwca 1954 r.

Już tylko trzy dni

Składamy głosy na najpopularniejszego sportowca konkursu „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”

„Konkurs Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” załatwiliśmy do tego stopnia, że postanowiliśmy koniecznie wziąć w nim udział.

Tymi słowami rozpoczyna się list skierowany do nas przez ucznia z Piotrkowa Andrzeja Laszoka. Piszemy on dalej, że konkurs sprawił mu wiele kłopotów przy typowaniu najpopularniejszych sportowców. Przedtem nie zdawał on sobie sprawy z tego, że na terenie Łodzi i województwa łódzkiego znajduje się tylu wybitnych zawodników.

Właśnie dzięki „Expressowi” przypomniał nam sobie o tych naszych czołowych zawodnikach — pisze w dalszym ciągu uczeń z Piotrkowa.

„Aby jak najtrafniej oddać głosy na najpopularniejszych sportowców codziennie przynosiłem do szkoły listę kandydatów i wspólnie z kolegami dyskutowaliśmy. Co do pierwszego miejsca, to decyzja była jednogłówna — wybraliśmy rekordistkę Polski w oszczepie Marysię Clachównę, ale co do dalszych kandydatów mamy jeszcze nadal poważne wątpliwości. Kłopoty te są do wódem wyrównanej stawki wszystkich naszych czołowych zawodników. Z wielką cieka-

wością oczekiwaliśmy będziemy ogłoszenia ostatecznych wyników.”

Tego rodzaju kłopoty mają z pewnością nie tylko sportowcy w Piotrkowie.

Dziś zamieszczamy dodatkowo ostatni kupon do głosowania.

Kupony nadsyłać należy do dnia 6 bm. do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” Łódź, ul. Piotrkowska 96 — III piętro.

Nagroda ŁKKF

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej ofiarował szachy jako nagrodę na konkurs „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” na najpopularniejszego sportowca.

Żuźłowcy startują parami

kończąc sezon w Łodzi

Kierownictwo Sekcji Motocyklowej Ognia Łódzkiego postanowiło zorganizować jeszcze raz w tym sezonie wyścigi na żuźlu. Będzie to już ostatnia impreza tegorocznego sezonu.

Tym razem żuźłowcy startować będą parami. Na niedzielne wyścigi 6 bm. Ogniw zaprosiło zawodników z sekcji centralnej Włóknarza z Częstochowy, Gwardii z Bydgoszczy i Kolejarkę z Rawicza.

Startować mają następujące pary: Raniszewski — Nazimek (Gwardia), Michowski — Brendler (Włóknarz), Spychała — Ignasiak (Kolejarz), Szwendrowski — Stawicki (Ogniw), Puper — Wróżyński (Ogniw).

Zawody odbędą się na torze przy Pl. 9 Maja. Początek o godz. 11.

Hokeiści łódzcy rozpoczynają treningi w Stalino

W harmonogramie pracy hokeistów polskich na sztucznym lodowisku w Stalino wyznaczono dzień 7 bm. Jako termin rozpoczęcia obozu treningowego dla hokeistów Włóknarza.

Każda minuta wykorzystana jest w basenie MDK

Godziny przedpołudniowe na basenie MDK zarezerwowano dla potrzeb młodzieży szkolnej. Również w tym czasie tam o tej porze dnia. Wśród młodych pływaków i pływaczek, mignęła sylwetka trenera Stali — Tyznera. A ten co tutaj robi?

— To sprytna sztuka — informuje kierownik, ob. Szew — czeka na okazję. Jeśli upoluje wolny czasokres, pojawia się jak spod ziemi ze swoimi chłopcami, których zawsze ma pod ręką i przeprowadza nadprogrę mowy treningu.

— Więc to tak... Teraz rozumiem dlaczego młodzi pływacy Stali mogli tak szybko wykonać podjęte zobowiązanie z okazji II Zjazdu PZPR i poprawić rekord Polski młodzików.

Dane liczbowe odnotowane w skrupulatnie prowadzonej karcie tece wskazują, że czasokres przeznaczony dla szkół i grup MDK są intensywnie wykorzystywane. Przeciętna wynosi tutaj około 30 osób, podczas gdy dla zrzeczeń sportowych waha się w rozpiętości 10—20. Kierownik Szew wyciąga z tego słuszny wniosek, że zrzeczenia sportowe, którym nie można było odmówić energii przy zabieganiu o przydział większej ilości godzin nie wykorzystują w pełni danych im możliwości rozszerzenia ram pracy sekcji pływackich i uczynienia sportu pływackiego jeszcze bardziej masowym.

— Dzisiaj nie ma już na basenie MDK czasokresów nie wykorzystanych, a dla kadry pływackiej też znalazła się godzinka codziennie. Mamy już higienistkę — kończy z uśmiechem kierownik Szew — i obiecuję nam, że w tych dniach MDK będzie miało również swojego lekarza.

RADIO

CZWARTEK, 3 GRUDNIA

12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 (L) Koncert rozr. orkiestry ŁPR. 13.40 Utwory na obój. 14.10 Dla klas i bajka. 14.30 Dla miłośników książek. 15.00 Beethoven: Koriolan — uvertura. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci aud. si. muz. 16.00 Muzyka. 16.20 (L) „Kino w domu”. 16.35 (L) Muzyka operetkowa. 17.15 (L) „Run da z piosenką”. 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wies”. 17.40 (L) „Nazywamy po imieniu”. 17.50 (L) Młodzi muzycy przed mikrofonem. 18.00 (L) „Trybuna radioluchaczów”. 18.15 (L) „Kobiety białej fabryki”. 18.30 Odpowiedzi fali 49. 18.45 Włazanka walców. 19.30 Koncert chóru. 19.10 Kurs jęz. rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.30 Sprawozdanie dziękowe z procesu w Szczecinie. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Muzyka taneczna.



(79)

Moim światem są Indie, które leżą w Azji. W Azji leżą także Chiny, Indochiny, Malaje, Korea...

Ramchundur Sinh strzepnął niecierpliwie palcami.

— Ładnie by wyglądał twój pałac w Nowym Delhi, gdyby w Indiach doszły do władzy elementy, które opanowały Chiny i wywołały wojnę w Indochinach, na Malajach i w Korei. Zostałby zamieniony na ochronkę, a ty musiałabyś spędzić resztę życia w tym zachodnim świecie, którego nie uważasz za swój. Może z biegiem czasu byłabyś nawet zmuszona wystąpić w „Folies-Bergères” w atrakcyjnym numerze pod tytułem: „Autentyczna księżniczka Pendżabu”. Powinnaś nareszcie zrozumieć, że biali w Indochinach i na Malajach bronią także twojej pozycji i twojego majątku. Nie zapomnij o tym dziśszego wieczoru.

Pani Sinh podniosła na męża wilgotne oczy koloru dojrzalej kasztanów. Jej malowane na karminowo usta poruszyły się.

— Nie zapomnij dziśszego wieczoru, mój panie, że Indie leżą w Azji — powiedział w narzeczu „hindustani”.

U stóp schodów wszczął się ruch. Minister wyczołgał się z małżonką ku drzwiom pierwszego salonu i dał dłoń znak Siwy lokaj o złotym łańcuchu na gorse frakowej koszuli stanął u wejścia, gotując się do zapowiadania przybywających. Ramchundur Sinh nałożył na twarz uśmiech, jak nakłada się rękawiczki, i wytarł chustką zwilgotniałe dionie. Pani Sinh stała u jego ramienia, błękitna i zwiwna jak morską mgłą.

Pierwsi goście wchodzili po marmurowych schodach. Wyfraczony lokaj pochylił głowę ku pierwszej parze, aż zadzwonił

• Najpowszechniejsze z trzech narzeczy mieszkańców Indii.

mu łańcuch na piersi. Potem odwrócił się w stronę ministra i zapowiedział donośnie.

— Pan i pani Sze-sze-kił.

Ramchundur Sinh potrząsnął kilkakrotnie dłoń łysawego pana i powiedział jakiś kompletnie jego małżonce, Pani Sinh powitała oboje z uprzejmością i wdziękiem dobrej wróżki, po czym skinęła ledwie dostrzegalnie. Radca ambasady podszedł i wraz z małżonką przeprowadził gości do dalszych salo-

— Kto to? — spytała szeptem pani Sinh.

— Ona wygląda jak żyrafa.

— Nie mam pojęcia. Jakis Słowianin. Ci lokaje z Quai d'Orsay tak przekraczają nazwiska... Ale na pewno nikt ważny... Nie przyszedłby pierwszy...

— Pan i pani Knight z ambasady amerykańskiej — zapowiedział lokaj.

Ramchundur Sinh uściśnął z wylaniem dłoń wysokiego blondyna, sepieniąc po angielsku z najlepszym oxfordzkim akcentem:

— Oh, how do you do, mister Knight? I'm so glad you were able to come... I've been looking forward to seing you... Oh, Mrs. Knight...

— Pan i pani Gérard — oznajmił portier. Ramchundur Sinh postąpił krok naprzód.

— Ach, jakże się cieszę...

Urzednicy o ciemnych twarzach Cyganów odprowadzali przybywających w głąb salo- nów. Minister zwrócił się przez ramię do żony.

— To był Gérard, znasz go przecież. Pisuje pod pseudonimem „Verimax”. Zajmij się nim później.

Pani Sinh samymi powiekami dała znak, że rozumie.

— Pan Lemay — zapowiedział portier. Ramchundur Sinh przywitał wchodzącego, jak się wita starego znajomego. Lemay zatrzymał się na chwilę przy oboju gospodarzy, akurat na tyle, na ile pozwalała protokół. Dał Hindusowi do zrozumienia, że radby z nim pomówić na osobności. Kiedy odszedł, pani Sinh zapytała męża, zanim oznajmiono następnego gościa:

— Czego on od ciebie może chcieć? Ramchundur Sinh wydał wargi.

— Mają nowe trudności w Indochinach. Wiesz, afery Cao-Bang... Francuzi potracili głowy...

• O, jak się pan miewa, panie Knight? Jak to dobrze, że mógł pan przyjść. Dawno chciałem pana spotkać. O, pani Knight.